



Historia Slavorum Occidentis  
2023, R. 13, nr 2 (37)  
ISSN 2084-1213  
DOI: 10.15804/hso230204

ADAM WĄTOR (SZCZECIN)

ORCID: 0000-0002-7670-5504

## Bernard Chrzanowski i jego relacja o pracy w Lidze Narodowej

**Słowa kluczowe:** Bernard Chrzanowski; zabór pruski; narodowa demokracja; życie polityczne w II Rzeczypospolitej

**Keywords:** Bernard Chrzanowski; Prussian partition; national democracy; political life in the Second Republic

**Abstract:** The article deals with Bernard Chrzanowski's account of his participation in the work of the National League. Chrzanowski was a lawyer, national, educational and social activist in the Prussian partition. In the Second Republic he held the office of school superintendent and sat in the Senate. Chrzanowski's account, presented in the text, contains invaluable information about Poznan members of the National League before 1918, being among the few surviving testimonies about the group's activities.

Adwokat, działacz narodowy, oświatowy i społeczny w zaborze pruskim, krajoznawca, miłośnik przyrody, popularyzator wiedzy o Pomorzu, działacz sokoli i harcerski, pisarz, publicysta, następnie kurator szkolny i senator w Drugiej Rzeczypospolitej był postacią bez wątpienia wybitną.

Bernard Kazimierz Chrzanowski urodził się 27 VII 1861 r. w Wojnowicach pow. Nowy Tomyśl. Jego ojciec, Kazimierz (1818–1870) uczestniczył w powstaniu styczniowym jako komisarz cywilny na powiat bukowski (w tajnym Komitecie Jana Działyńskiego), następnie został administratorem dóbr hr. Rogera Raczyńskiego w Szewcach; matka Bronisława z Lipińskich (1830–1910) była nauczycielką muzyki w Poznaniu. Wychowany w tradycji patriotycznej, podczas nauki w poznańskim

gimnazjum św. Marii Magdaleny (maturę zdał 24 IX 1880 r.) Bernard kierował tajnym kołem Towarzystwa Tomasza Zana i wydawał rękopiśmienny „Miesięcznik” TTZ. Dzięki otrzymanemu stypendium Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego mógł podjąć studia w Krakowie na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (wpisany 14 X 1880 r.). Trudna sytuacja materialna zmusiła go do rezygnacji ze studiów historycznych na rzecz prawa (świadcstwo odejścia z UJ 15 IX 1881 r.). Zdążył wówczas zwiedzić Wieliczkę, Ojców i Tatry, pogłębiając swe zainteresowania krajoznawcze i patriotyczne, które z czasem będzie propagować wśród młodzieży.

Prawo i ekonomię studiował w Uniwersytecie w Berlinie. Uczestniczył w pracach polskiego koła naukowego. Po złożeniu egzaminu referendarskiego (1 XII 1885 r.), odbył praktykę prawniczą w Torgau, Stendal, Wittenberdze, Halle i Naumburgu. Przed kolejnym egzaminem, „dla odpoczynku mózgu”, uczył się historii sztuki w berlińskim Muzeum Cesarza Fryderyka. Po latach swój kilkuletni pobyt w Niemczech nazwał „pouczającym wygnaniem”. Egzamin asesorski zdał 1 VII 1890 r., następnie wpisany został na listę adwokatów w Poznaniu. W charakterze obrońcy wystąpił na procesie młodzieży zorganizowanej w TTZ, procesie „dzieci wrześnińskich” oraz w procesach prasowych. W Poznaniu z inicjatywy Felicjana Niegolewskiego, Bolesława Krysiewicza i właśnie Chrzanowskiego powołano wówczas specjalny fundusz dla młodzieży filomackiej i filareckiej, osądzonej w głośnym procesie toruńskim (IX 1901 r.). Jak zauważył T. Woner, jego adwokackie wywody nie znajdowały uznania w pruskich sądach, lepsze wyniki osiągał przed Trybunałem w Lipsku. Był też karany grzywnami. W 1908 r. stanął przed sądem jako organizator imprez „kolidujących z prawem”. Polski adwokat, swoich wystąpień obrończych nie mógł opublikować, za to opisał je pośrednio (anonimowo) w formie pamiętnikarskiej w noweli pt. *Z teki prawnika*, publikowanej na łamach „Dziennika Poznańskiego” (1892); uwagę im poświęcił również w późniejszych *Wspomnieniach* (rozdział VIII: *Z adwokatury i polityki*).

Podjął szeroką działalność publiczną. Na III Zjeździe Prawników i Ekonomistów Polskich w Poznaniu (11–13 III 1893 r.), odbywającym się z udziałem 331 osób, był jednym z sekretarzy. Działał w Towarzystwie Młodych Przemysłowców (1899). Wspólnie z Karolem Rzepeckim w 1900 r. założył Biuro Pośrednictwa dla Przemysłu i Handlu. W l. 1902–1909 był członkiem Rady Nadzorczej, a następnie radcą prawnym w Banku Przemysłowców w Poznaniu (1910–1919). Należał również do Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Poznaniu (założonej 28 III 1913 r.).

Szczególną uwagę przywiązywał do pracy w organizacjach społecznych, kulturalnych i oświatowych, traktując ją jako jedną z najważniejszych form polskiej

aktywności pod zaborem pruskim. Nauka języka polskiego, kultywowanie rodzimych tradycji, wiedza historyczna i literacka polska służyły – w jego przekonaniu – umocnieniu ducha społeczeństwa w walce z pruskimi władzami. Znalazł się w gronie założycieli, a następnie wykładowców Komitetu Odczytów Ludowych im. Adama Mickiewicza (powstałego z przekształcenia założonego 21 XII 1896 r. Towarzystwa Wykładów Ludowych im. Adama Mickiewicza na Miasto Poznań). Celem towarzystwa było szerzenie oświaty za pomocą bezpłatnych wykładów naukowych dla ludu. Właściwą działalność rozpoczęto w lutym 1899 r. Wykłady organizowane cyklicznie, od marca do listopada, cieszyły się popularnością. W tym czasie Chrzanowski napisał swą pierwszą książkę pt. *Tęsknota za krajem w naszej literaturze* (Poznań 1896). Prezentował szerokie zainteresowania, podejmując w kolejnych publikacjach takie tematy, jak: *W sprawie wydawnictw ludowych* (Poznań 1911), *Oświata ludowa i jej przeciwnicy: wykład z dnia 11 listopada 1911 r.* (Poznań 1912), *Ustęp z dziejów polskiej jazdy. Historia pułku lekkokonnego polskiego gwardii Napoleona* (Poznań 1912), *Nad polskim morzem* (Poznań 1913), *Sposób zogniskowania oświatowej pracy przez komitety powiatowe* (Poznań 1913), *Robotnik w sztuce (Szkiec popularnego wykładu)* (Poznań 1913), *Kruszwica i Lednica* (Poznań 1913) i in.

W pracy oświatowej zaznaczył swój udział jako członek Zarządu Głównego (dyrekcji) największej organizacji oświatowej w zaborze pruskim, założonego 11 X 1880 r. Towarzystwa Czytelni Ludowych (TCzL). Wybrany do jego zarządu w 1898 r., nie został tam początkowo dobrze przyjęty. Wspominał później: „Ci, którzy TCzL przewodzili, dr Stanisław Jerzykowski i dr Władysław Łubieński, uważali mnie jako[!] przedstawiciela «młodych», a co więcej buntownika”. Nie zraził się przeszkodami. Pracując w TCzL (do 1939 r.), był wieloletnim prezesem zarządu, przewodniczącym komisji do spraw odczytowych i komisji Uniwersytetów Ludowych. Współpracował z organem prasowym towarzystwa – pismem „Szkoła Ludowa” (1906–1909). Uczestniczył w obradach I Sejmiku Oświatowego w Poznaniu (5–6 X 1909 r.), z udziałem stu delegatów, reprezentujących 45 okręgów. Na IV Sejmiku Oświatowym (w 1913 r.) wygłosił programowy referat pt. *Sposób zorganizowania oświaty przez komitety powiatowe*. Pojmując cele oświatowe jako zadanie wszechpolskie, utrzymywał bliskie kontakty z podobnymi organizacjami działającymi w pozostałych dzielnicach zaborczych. Wyrazem tego był akces do Towarzystwa Szkoły Ludowej w Galicji (Małopolsce). Na jubileuszowym zjeździe w Krakowie (24–25 V 1931 r.) otrzymał zaszczytną godność członka honorowego TSL.

Chrzanowski pracował aktywnie w Towarzystwie Kolonii Wakacyjnych i Stacji Sanitarnej „Stella”. Od 1904 r. organizował wyjazdy wakacyjne dla dzieci w głąb

Wielkopolski, do Krakowa, Częstochowy, Gdańska, a następnie na Kaszuby. Dla ogromnej większości uczestników zwłaszcza pobyt w Krakowie był pierwszym zetknięciem się z „żywą historią narodu”. Opisał to w artykule: *Dziesięć lat tajnych wy-cieczek młodzieży z zaboru pruskiego do Krakowa 1905–1914* (1931).

Oprócz ukazywania typowych walorów turystycznych i krajoznawczych chodziło także o rozwijanie narodowej agitacji (uczestnikom rozdawano ulotki, broszury, gazety, książki, organizowano popularne wykłady i odczyty). Inicjowano badania etnograficzne, ludoznawcze i językowe (np. poświęcone gwarze wielkopolskiej i językowi kaszubskiemu). Chrzanowski w 1909 r. był jednym z inicjatorów pierwszej „Wieczornicy Nadmorskiej” w Poznaniu (z przewodnim motywem: *Znaczenie morza dla narodu*). W 1910 r. z jego inicjatywy rozpisano konkurs na popularną książkę o historii Kaszub.

Na zjeździe w Ostrowie Wielkopolskim 27 VII 1891 r. Chrzanowski został wybrany do komisji organizacyjnej Związku Kół Śpiewaczych na Wielkie Księstwo Poznańskie, od marca 1892 r. był członkiem jego Wydziału (syndykiem). Działalność związku nie ograniczała się jedynie do ustawowego „pielęgnowania i podniesienia poziomu muzycznego, pielęgnowania i szerzenia pieśni ojczyстей, pieśni swojskiej”, ale jak każde polskie, rodzime towarzystwo to również stawiało sobie za cel działanie na rzecz utrzymania tożsamości narodowej Polaków, „ku chwale i krzepieniu ducha narodowego”. Chrzanowski pracował w założonym 29 V 1894 r. Towarzystwie Wzajemnego Wspierania się Przyjaciółek i Opieki nad Dziećmi „Warta”, które zajmowało się działalnością oświatową, nauczaniem języka polskiego, historii, literatury i śpiewu. W 1912 r. znalazł się w komisji konkursowej „na pieśń na chór mieszany”. Swe zainteresowania pedagogiczne ujawnił szerzej w 1916 r., publikując broszurę *Wychowawcze znaczenie opowiadania bajki*.

Jedną z życiowych pasji Chrzanowskiego stało się propagowanie ruchu sokolego, skautingu, a następnie harcerstwa. Był aktywnym działaczem Związku Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim, pełniąc funkcje wiceprezesa (1893–1895) i prezesa Związku Sokołów w Wielkopolsce (1895–1925). Propagował idee kształcenia patriotycznego w szeregach sokolich, prowadził regularne wizytacje gniazd w Wielkopolsce, a także w skupiskach polskich w Westfalii i Nadrenii. Na zjeździe delegatów w Poznaniu 19 IV 1914 r. wykazano rozwój „Sokoła”, obejmującego w 13 okręgach (w tym 6 w zaborze pruskim, a 7 „na obczyźnie”) 291 gniazd sokolich z 11 863 członkami, a 5450 ćwiczącymi. W sprawozdaniu zarządu znalazło się stwierdzenie, że towarzystwo „nie może być tylko szkołą zawodowych gimnastyków, lecz musi być szkołą wychowania obywatelskiego”. Chrzanowski utrzymywał kontakty

z „Sokołem” w pozostałych dzielnicach zaborczych, reprezentował również sokolstwo zaboru pruskiego na zlotach słowiańskich we Lwowie (1894 r.), w Krakowie (1896 r.) i Pradze (1901 r.). Był współorganizatorem sokolich uroczystości poświęconych pamięci bohaterów narodowych (jak uroczystości kościuszkowskie 21 X 1917 r.). Zasiadał w komitecie redakcyjnym i publikował na łamach pisma „Sokół” (od I 1908 r.). Był autorem popularnych gawęd dla harcerzy, wydanych następnie w tomiku *Z Ojczyzny* (Lwów–Warszawa 1925).

Działalność organizatorską i konieczne wyjazdy połączył z zamiłowaniem do turystyki i krajoznawstwa. Był współzałożycielem (wraz z Cyrylem Ratajskim) i prezesem Towarzystwa Krajoznawczego w Poznaniu (od 17 IX 1913 r.), z wiele znaczącą dewizą: „Przez poznanie kraju do jego umiłowania, przez umiłowanie do czynów ofiarnych”. Gdy 1 III 1913 r. utworzono Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Chrzanowski stanął na jego czele jako prezes. W życiu kulturalnym i naukowym Poznania zaznaczył swój udział, należąc do Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a od 1903 r. zasiadając w jego Wydziale Historyczno-Literackim. Wspierał działalność Towarzystwa Czytelni dla Kobiet, wygłosił m.in. referat poświęcony Adamowi Mickiewiczowi (22 V 1898 r.). Po utworzeniu Związku Zawodowego Literatów Polskich w Poznaniu (8 V 1921 r.) został jego członkiem.

Pisał do krakowskiej „Nowej Reformy” (*W sprawach kupczących ziemią ojczystą*, 26 XI 1886 r.) i petersburskiego „Kraju” (*W sprawach naszej statystyki*, 1897), był korespondentem warszawskiego „Głosu” (od 1886 r.) i współwydawcą „Przeglądu Poznańskiego”, zasiadał w jego komitecie redakcyjnym (1894–1896). W tym czasie stał się współorganizatorem grupy młodej inteligencji wielkopolskiej i zwolennikiem pracy organicznej, zwalczającym tendencje ugodowo-lojalistyczne. Potępiał wyzbywanie się ziemi przez polską szlachtę. Opowiadał się również za dopuszczeniem do kierowania sprawami narodowymi w tej dzielnicy zaborczej rzemieślników, kupców, chłopów i robotników.

Następnie związał się z prasowym organem wielkopolskiej endecji „Kurierem Poznańskim”, wydawanym przez powstałą 2 VIII 1906 r. Nową Drukarnię Polską. Chrzanowski zasiadał w jej Radzie Nadzorczej. Stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych działaczy Narodowej Demokracji w zaborze pruskim. Sam Chrzanowski nie zapamiętał dokładnej daty przyjęcia do Ligi Narodowej (LN), po latach przytoczył informację za prof. Wincentym Lutosławskim – rok 1899. Przyznał się również, że w momencie przyjmowania do Ligi nie znał pism Romana Dmowskiego i Zygmunta Balickiego. Po zapoznaniu się z broszurą Balickiego *Egoizm narodowy wobec etyki* (wyd. Lwów 1902) podczas pobytu w Krakowie miał mówić autorowi,

że wobec sprzeciwu, jaki wywołuje w nim przyjęta formuła egoizmu narodowego, nie może chyba należeć do LN, uzyskując odpowiedź, że to nie „stanowi przeszkody”. Tym samym, pomimo sygnalizowanych ideowych zastrzeżeń, jako pierwszy spośród działaczy wielkopolskich został przyjęty do Ligi, z prawem do przyjmowania do organizacji kolejnych osób. Kierował Sekcją Kulturalną LN. Wyróżniał się oryginalnością głoszonych poglądów. W swoich, spisanych po latach, ale bardzo wiarygodnych *Wspomnieniach* Chrzanowski podkreślał różnice stanowisk pomiędzy ligowcami, którzy zajmowali przede wszystkim postawę antyrosyjską, podczas gdy dla niego głównym wrogiem narodu polskiego były Niemcy. Antyniemiecką postawę głosił z całą konsekwencją, z niewątpliwą przesadą przypisując sobie przekonanie Dmowskiego do koniecznej koncentracji sił na froncie antyniemieckim. Rosję uważał „za wprawdzie więcej barbarzyńskiego, lecz o wiele mniej niebezpiecznego wroga niż Prusy, niż Niemcy” (jak pisał w 1936 r. w liście do prof. Zygmunta Wojciechowskiego). Główne zagrożenie dostrzegał w niemieckim „tłumie”, uległym wobec władzy, pracowitym, oszczędnym i zamożnym, przy tym „niestety” zaborczym i zachłannym. Swoista autonomia pogładowa spowodowała zapewne, że Chrzanowski nie znalazł się w kierowniczych gremiach LN (Radzie Naczelnej i Komitecie Centralnym). Wyjaśnienie znaleźć można w relacji innego działacza, zdaniem którego Chrzanowski i Bolesław Krysiewicz „nie wszczęli pracy nad budową organizacji Ligi, nie zrośnięci z czasów młodości z robotą konspiracyjną” (relacja Mariana Seydy).

Chrzanowski odegrał ważną rolę w utworzeniu endeckiego stronnictwa w zaborze pruskim. Jego powstanie poprzedziła działalność założonych bądź przejętych i kierowanych przez LN struktur organizacyjnych. Wymienić należy przede wszystkim powstałe w 1901 r. Koło Oświaty Narodowej, zakonspirowaną organizację istniejącą do roku 1905. Jej kontynuacją była utworzona w tymże roku „Straż” – Towarzystwo ku Ochronie Spraw Ekonomicznych i Społecznych w Poznaniu. Chrzanowski kierował jej Wydziałem Kulturalnym. Na wiecu „Straży” w Poznaniu 20 VI 1905 r. wygłosił programowe przemówienie *Nasze położenie kulturalne w zaborze pruskim* (wyd. Poznań 1905).

Uczestniczył wraz z M. Seydą w poufnych pracach nad programem stronnictwa demokratyczno-narodowego w zaborze pruskim (1904 r.), następnie wziął udział w założycielskim zjeździe Polskiego Towarzystwa Demokratycznego (w Poznaniu 24 V 1909 r.) i wybrany został na prezesa jego zarządu. Znalazł się wśród zwolenników przekształcenia PTD w czysto endeckie Towarzystwo Demokratyczno-Narodowe. Na zjeździe w Poznaniu 12 VI 1910 r. został wybrany na prezesa TDN i funkcję tę sprawował bez przerwy do IV 1919 r. Angażował się we wszystkie akcje

polityczne TDN, takie jak protesty przeciw antypolskiej polityce rządu pruskiego, zwłaszcza przeciw realizacji ustawy wywłaszczeniowej (1912 r.). Wziął też aktywny udział w działalności ponadpartyjnej Rady Narodowej (od IV 1913 r.) i jej Wydziału Oświatowo-Kulturalnego. Rada prowadziła działalność na kresach zachodnich i północnych, sięgając do Prus Zachodnich. Chrzanowski przedstawił projekt metod pracy kulturalno-oświatowej na kresach. Do najważniejszych zaliczył: systematyczną pracę nad dziećmi i młodzieżą, stałe zaopatrywanie w polskie elementarze i książki, także osiedlanie na terenach kresowych polskiej inteligencji, zakładanie stowarzyszeń, organizowanie zebrań i wieców wyborczych. Zalecał koncentrację wysiłków w wybranych powiatach. Jako przewodniczący Komisji Kresowej był jednym z propagatorów polskich praw do Pomorza i Górnego Śląska, gdzie również uczestniczył w naradach z miejscowymi działaczami Rady Narodowej (np. w Bytomiu 14 XII 1913 r.). W okresie walk o tę dzielnicę Chrzanowski znalazł się wśród sygnatariuszy Komitetu Obrony Śląska (sierpień 1919 r.). Jego wszechpolskość wyrażała się w działaniach praktycznych.

Zwrócić uwagę należy na jeszcze jedną sferę aktywności Chrzanowskiego. Był nią udział w życiu parlamentarnym. W 1900 r. bez powodzenia kandydował w wyborach do Reichstagu w okręgu babimojsko-międzyrzeckim. Ale już w 1901 r. uzyskał poparcie ze strony nie tylko zwolenników Narodowej Demokracji, lecz także ruchu ludowego. W głosowaniu 13 marca Chrzanowski, wysunięty przez Polski Komitet Wyborczy m. Poznania, zdobył mandat poselski. Wyborczy sukces zawdzięczał głównie swej popularności osobistej, „bo o zorganizowanej sile obozu wszechpolskiego mowy wówczas jeszcze nie było...” (jak wspominał M. Seyda). Polityczny debiut w parlamencie zaznaczył w wystąpieniu 17–18 II 1902 r., gdy atakując politykę niemieckiego rządu, nazwał ją „pruską zarazą”. Mandat uzyskał również w kolejnych wyborach (marzec 1903 i styczeń 1907 r.). Uznanie przyniosło mu wystąpienie 14 III 1906 r. w dyskusji nad zmianą § 130 kodeksu karnego, określającego jako przestępstwo podburzanie jednej klasy ludności przeciwko drugiej. Chrzanowski podkreślał, że wszystkie wystąpienia polakożercze hakatystów uchodzą bezkarnie, a wystąpienia Polaków o zjednoczenie się przeciwko atakom hakatystów są zawsze uznawane za przestępstwo z owego paragrafu. Za swoje wystąpienie otrzymał podziękowanie od kolegów z Koła Polskiego. W mowach parlamentarnych demaskował „pozory pruskiej praworządności” (jak pisał W. Jakóbczak). Parlamentarna działalność Chrzanowskiego przerwana została w roku 1910. Wspominał później, że polityka w kraju, wiecowanie, liczne wyjazdy, praca w „Sokole” i działalność oświatowa podkopały jego praktykę adwokacką, w konsekwencji brakowało mu środków

do życia. „Nie było rady, trzeba było złożyć mandat”, podejmując sygnalizowaną wyżej pracę w bankowości.

Po wybuchu I wojny światowej Chrzanowski związał się z powstającymi wówczas poufnymi organizacjami polskimi. Już od jesieni 1914 r. istniało w Poznaniu Koło Towarzystwie, do którego przystąpił wraz z gronem działaczy narodowych (m.in. Władysław Seyda, Adam Poszwiński, Wojciech Trąmpczyński, Cyryl Ratajski). Zasiadał również w Tajnym Komitecie Międzypartyjnym, powstałym w Poznaniu z inspiracji LN w końcu 1915 r. Jako reprezentant zaboru pruskiego uczestniczył (wraz z Władysławem Grabskim z Kurcewa i Władysławem Mieczkowskim) w zjeździe w Krakowie w I 1916 r., podczas którego przedstawione zostały stanowiska polityków polskich, reprezentujących wszystkie dzielnice zaborcze. Z tego okresu pochodzi jego głośna książka: *Z wybrzeża i o wybrzeżu* (nakładem Spółki Wydawniczej Ostoi w Poznaniu, 1917), która wpłynęła inspirująco na takich pisarzy, jak Stefan Żeromski i Maria Konopnicka. W jednej z recenzji napisano, że autor

już przez długie lata jest gorącym orędownikiem spraw wybrzeża w naszym życiu narodowym [...] Mało jest u nas ludzi, którzy by mieli dar odczuwania przyrodzonego piękna krajobrazu, którego wielu spośród nas nawet na żywe oczy nie widziało; wielką rolę gra również i narodowe przywiązanie do polskiego morza i do wybrzeża *najcenniejszego klejnotu w koronie ziem dawnej Rzeczypospolitej* („Rok Polski” V–VI 1917).

Nawiązując do czasów gimnazjalnych, uczestniczył w działalności tajnego Towarzystwa Tomasza Zana. Gdy w 1917 r. powołano „komisję starszego społeczeństwa” – Wydział Wykonawczy TTZ nadzorujący działalność towarzystw gimnazjalnych na terenie całej dzielnicy pruskiej – Chrzanowski został jednym z jego liderów. Przewodniczył także obradom 3 I 1920 r., podczas których dokonano „dekonspiracji” TTZ.

W okresie likwidacji władz pruskich w Wielkopolsce 12 XI 1918 r. Chrzanowski został członkiem Komitetu Obywatelskiego, następnie delegatem Miasta Poznania na Sejm Dzielnicowy (3–5 XII) i członkiem Naczelnej Rady Ludowej. Powrócił też do kierowania reaktywowanym stronnictwem, które od 3 I 1919 r. występowało pod nazwą Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego (SDN) zaboru pruskiego.

Kwestia włączenia ziem b. zaboru pruskiego do RP, likwidacja „separatyizmu dzielnicowego” oraz stosunek do rządu w Warszawie różniły Chrzanowskiego od innych działaczy endeckich. O jego pozyskanie zaczęli zabiegać pilsudczycy już w grudniu 1918 r. Przykładem takich poczynań stała się misja Walerego Sławka do



Wielkopolski z myślą o porozumieniu się z częścią tamtejszych działaczy endeckich, za plecami Wojciecha Korfantego i Władysława Seydy. W liście do Józefa Piłsudskiego z 6 XII W. Sławek pisał o Chrzanowskim: „ceniony człowiek i prawy charakter”, a dalej: „Człowiek najzyczliwszy Tobie ze wszystkich starszych i wpływowych, jakich tu spotkałem”. Wskazywał go na kandydata na stanowisko ministra spraw zagranicznych jako „narodowego demokratę (z opozycji)”, zasłużonego Entencie. W swoich *Wspomnieniach* Chrzanowski zwracał uwagę na brak jedności w szeregach kierownictwa poznańskiej endecji. Dla niego tworzący się rząd w Warszawie był „z tęsknotą oczekiwany”, dla jego kolegów zaś pozostawał rządem socjalistycznym, któremu należało się przeciwstawić. Podczas warszawskich rozmów na temat utworzenia rządu koalicyjnego, jak odnotował w swym *Dzienniku* Juliusz Zdanowski (zapis z 27 XI 1918 r.), Chrzanowski wraz z Cyrylem Ratajskim i Józefem Englichem powiedzieli się „za kompromisem”. Stanowisko Chrzanowskiego skrytykował redaktor „Kuriera Poznańskiego” Bolesław Marchlewski, spotykając się zresztą z reprimendą ze strony W. Seydy. Do krytyków Chrzanowskiego należeli także członkowie ścisłego kierownictwa wielkopolskiej endecji, na czele z dr. Bolesławem Krysiewiczem.

Na zjeździe Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w Poznaniu 22 IV 1919 r. Chrzanowski złożył prezesurę, nie godząc się ze stosunkiem endecji do władz państwowych. W oficjalnym sprawozdaniu z obrad, zamieszczonym w „Kurierze Poznańskim” (z 24 II 1919, nr 95), mowa była o „powodach zewnętrznych”, jednocześnie zapewniano, że były prezes „żył się” ze stronnictwem i „będzie mu nadal wierny”. W swej dalszej działalności Chrzanowski pozostał „endekiem z opozycji”. Rezygnacja z funkcji prezesa SDN wynikała – jak wspominał – „z powodu rozterki swoich przekonań z zapatrywaniami zbyt wielu członków Stronnictwa”. Kontrowersje między Chrzanowskim a liderami SDN (LN) wywoływał przede wszystkim stosunek do Naczelnika Państwa, pod którego urokiem pozostawał Chrzanowski, czytając jego pisma i publikowane przemówienia. W związku z wizytą Józefa Piłsudskiego w Poznaniu (X 1919 r.), z okazji symbolicznego zjednoczenia Armii Wielkopolskiej z WP, podjęto wewnętrzną dyskusję na posiedzeniu poznańskiej grupy LN, podczas której Chrzanowski opowiedział się za „przyjęciem godnym głowy państwa”. Opozycję przeciw władzom państwowym porównywał ze stanowiskiem ludności niemieckiej do władz RP. Uczestnicy obrad zachowali sceptyczne stanowisko wobec tej argumentacji. Chrzanowski znalazł się wśród sygnatariuszy Komitetu Prowincjonalnego Daru Narodowego dla Józefa Piłsudskiego (XI 1919 r.). Wspominał po latach: „Narodowa demokracja popełniała w swej zawziętości wobec Piłsudskiego błąd po błędzie, traciła spokój w ocenianiu położenia i osób, grzęzła coraz bardziej,

beznadziejnie w opozycji i to opozycji szkodzącej Polsce”. Taktyka ta stawała się również uciążliwa dla marszałka Sejmu Ustawodawczego Wojciecha Trąpczyńskiego, o czym świadczył jego list do Chrzanowskiego (z 20 XI 1921 r.).

Za namową M. Seydy Chrzanowski przyjął stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej, w którym kierował Departamentem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (XI 1919–I 1921), pracując nad polonizacją szkolnictwa. W VII–X 1920 r. zasiadał w Obywatelskim Komitecie Wykonawczym Obrony Państwa. Po ustąpieniu ze stanowiska podsekretarza stanu został kuratorem Okręgu Szkolnego Poznańskiego (14/26 I 1921–30 VI 1928). Jako zwolennik „wychowania państwowego” szczególną opieką otaczał szkolnictwo podstawowe, wiejskie. Wykorzystał tu swe wcześniejsze doświadczenia z pracy oświatowej. Zalecał dbałość o biblioteki szkolne i czytelnictwo. Nacisk kładł na naukę historii i ojczystej przyrody, także na przygotowanie odpowiednich kadr nauczycielskich. Doprowadził również do zniesienia kar cielesnych w szkole. Współpracował ze Stowarzyszeniem Uczestników Walki o Szkołę Polską.

Wraz z rektorem Uniwersytetu prof. Heliodorem Świącickim napisał odezwę potępiającą organizowanie zgromadzeń ku czci zabójcy prezydenta Gabriela Narutowicza. Konstatował: „trucizna anarchii szła już w młodzież”. Odezwa nie spotkała się oczywiście z aprobatą działaczy narodowych.

Od 1920 r. Chrzanowski kontynuował pracę w harcerstwie jako członek Zarządu Oddziału Wielkopolskiego Związku Harcerstwa Polskiego, w l. 1923–1926 zasiadał w Radzie Naczelnej ZHP, a w l. 1925–1927 i 1933–1939 był przewodniczącym Zarządu Oddziału Wielkopolskiego. Należał do zwolenników utrzymania apolityczności tej organizacji.

Współzałożyciel Związku Obrony Kresów Zachodnich (1921 r.), współredaktor wydawanej od roku 1922 „Strażnicy Zachodniej”, członek Rady Głównej Ligi Morskiej i Kolonialnej (od 1933 r.) oraz Instytutu Bałtyckiego należał do czołowych propagatorów polskości Pomorza. Poznał ten region już wcześniej. W l. 1900–1913 zwiedził pomorskie wybrzeże Bałtyku oraz Kaszuby, a w latach następnych podejmował intensywne działania celem popularyzacji tych ziem jako integralnie polskich. Organizował prelekcje, odczyty, „wieczornice kaszubskie”, publikował artykuły. W 1910 r. wydał pierwszy przewodnik po Kaszubah: *Na kaszubskim brzegu*. Od 1909 r. pisywał do „Gryfa”, zapewnił kolportaż tego pisma na teren wszystkich dzielnic zaborczych. Za jego sprawą miesięcznik docierał także do skupisk polonijnych na terenie Niemiec. Organizował subwencje od Rady Nadzorczej „Dziennika Poznańskiego” dla Spółki Wydawniczej w Kościerzynie, a sam od roku 1907 wspierał

tamtejszy „Dom Kaszubski” („Kaszubski Bazar”) oraz czytelnie ludowe i lokalne wydawnictwa (np. książki Hieronima Derdowskiego, liryki Aleksandra Majkowskiego). W 1908 r. wspólnie z Janem Karnowskim (1886–1939) i A. Majkowskim próbował założyć w seminarium duchownym w Pelplinie Koło Kaszubologów, a w 1912 r. był jednym z inicjatorów działalności Towarzystwa Młodokaszubów, którego celem miała być praca „nad podniesieniem” Kaszubów-Pomorzan pod względem kulturalnym, politycznym i ekonomicznym. Rok później wsparł inicjatywę powołania w Sopocie Muzeum Kaszubsko-Pomorskiego, z własną biblioteką i czytelnią. Wpłynął na spopularyzowanie pieśni: *Hej żeglujże, żeglarzu*. Jego zaangażowanie w ruch narodowy na Kaszubach i promowanie związków z Bałtykiem sprawiło, że określono go mianem: „Chałubiński polskiego wybrzeża”. Należał do nielicznego jeszcze wówczas grona ekologów, a swoje poglądy wyraził w publikacji *Z historii umiłowania i ochrony przyrody* (Poznań 1935).

Po roku 1926 Chrzanowski sympatyzował z obozem sanacyjnym, zrażony „endecką obłudą” wobec zamachu majowego, wytykając narodowcom organizowanie na przełomie 1918 i 1919 r. zamachów. Na zorganizowanych w Uniwersytecie uroczystościach rocznicy odzyskania niepodległości (11 XI 1928 r.), analizując jej genezę, scharakteryzował poszczególne orientacje podczas wojny, wnioskując, że zwycięstwo odniosła „orientacja poezji”, a miał nią być program Józefa Piłsudskiego (w relacji „Kuriera Poznańskiego” z 12 XI 1928, nr 520). Wygłosił przemówienie na I Zjeździe Niepodległościowców b. dzielnicy pruskiej (14 I 1934 r.). W l. 1935–1938 był senatorem (z woj. poznańskiego) i przewodniczącym Parlamentarnej Grupy Wielkopolan. Pracował w senackich komisjach: oświatowej (jako zastępca przewodniczącego) i prawniczej, a od marca 1937 r. był zastępcą członka Komitetu Techniki Ustawodawczej. Uczestniczył w pracach nad ustawami: o Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni, o utworzeniu Sądu Apelacyjnego w Toruniu i o nadaniu KUL pełnych praw akademickich. Przywiązany do zasad demokracji, nie pozostawał obojętny na jej ograniczenia. W 1938 r. wystąpił z OZN. Znalazł się wśród podpisanych pod telegramem do premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego (29 IV 1939 r.) z protestem wobec aresztowania W. Korfantego.

Został odznaczony 2 V 1923 r. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu i Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta (w l. 1921–1939 był członkiem kapituły), Krzyżem Niepodległości (1933 r.) i Złotym Wawrzynem Akademickim (5 XI 1935 r.). Jego żoną od 21 X 1909 r. była Józefa Augustyna z d. Wężyk Chrzanowska (ur. 24 VII 1871 r.), a córką Anna Ewa Maria Chrzanowska-Drażkiewicz (1912–1999).

Wysiedlony przez Niemców z Poznania (16 XII 1939 r.), w czasie okupacji przebywał w Warszawie, krótko zamieszkał u dr. Jana Załuski. Został członkiem Rady Naczelnej konspiracyjnego Polskiego Związku Północnego. Od lipca 1944 r. przebywał w Królewskiej Górze (Konstancinie), gdzie 12 grudnia zmarł. Pochowany został na cmentarzu w Skolimowie. Zgodnie z wolą wyrażoną we wspomnieniach jego prochy zostały przeniesione 27 VII 1986 r. na cmentarz parafialny w Gdyni-Oksywiu.

\* \* \*

Bernard Chrzanowski pozostawił obszerny, niepublikowany zbiór *Wspomnienia*, spisane w latach 1936–1939 (Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, sygn. 1375; Biblioteka Narodowa, sygn. 6480 III, t. I – 362 k., t. II – 89 k., stąd cytaty). Zamieścił w nich szereg listów, dokumentów i materiałów roboczych. Wśród nich znalazła się jego relacja o działalności w Lidze Narodowej, sporządzona (z datą 2 V 1932 r.) w odpowiedzi na ankietę rozesłaną przez opracowującego z polecenia Romana Dmowskiego historię Narodowej Demokracji prof. Zygmunta Wojciechowskiego (*Wspomnienia*, k. 418–424). Jest ona przedmiotem niniejszej publikacji. Obok zachowanych relacji Mariana Seydy<sup>1</sup> i Edwarda Taylora<sup>2</sup> stanowi ważny dokument do dziejów LN w dzielnicy pruskiej.

W publikowanym tekście zachowano zaznaczenia i podkreślenia wykonane przez samego Chrzanowskiego. Zmodernizowano pisownię zgodnie z obecnie obowiązującymi normami. Do publikowanego tekstu dołączone zostały niezbędne przypisy rzeczowe i biograficzne.

---

<sup>1</sup> Zob. *Notatki Mariana Seydy dla prof. Zygmunta Wojciechowskiego do pracy o Lidze Narodowej spisane w styczniu roku 1932*, [w:] *Liga Narodowa (1893–1928). Wybór relacji*, oprac. T. Sikorski, A. Wątor, Warszawa 2015, s. 257–291.

<sup>2</sup> List E. Taylora do J. Zielińskiego z 11 I 1961 o swoim udziale w LN, [w:] *Liga Narodowa. Życiorysy i relacje członków*, BPAN-PAU Kraków, sygn. 7785, t. 7. Nie zachowały się relacje (teczki) innych działaczy LN z tej dzielnicy: Wojciecha Korfantego, Bolesława Krysiewicza, Władysława Mieczkowskiego, Felicjana Niegolewskiego, Cyryla Ratajskiego i Celestyna Rydlewskiego, z których korzystał Stanisław Kozicki, prowadzący pracę nad dziejami LN po rezygnacji Z. Wojciechowskiego. Wykorzystał je w książce: *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964. Zob. także *Spuścizna Zygmunta Wojciechowskiego*. Archiwum PAN Warszawa. Oddział w Poznaniu, sygn. P. III-8/106-119.

Z Ligi Narodowej.

(List do prof. Zygmunta Wojciechowskiego napisany na jego życzenie 1936 r. o Lidze Narodowej)

Chcę dotrzymać przyrzeczenia.

Najtrudniejsze do zapamiętania daty. Nie pamiętam też daty przyjęcia mnie do Ligi Narodowej przez Wincentego Lutosławskiego. W dedykacji swej książki *Wojna wszechświatowa*<sup>3</sup> wymienia Lutosławski rok 1899. Dedykacja brzmi: „Kochanemu towarzyszowi pierwszego w Poznaniu tajnego Związku dla wyzwolenia Polski założonego w 1899 r. Bernardowi Chrzanowskiemu, ofiaruje sprawdzenie ówczesnych przepowiedni jego wierny przyjaciel.

Poznań, 16 czerwca 1920 r.

W. Lutosławski”.

Przyjął mnie Lutosławski do Ligi razem z moim przyjacielem śp. Felicjanem Niegolewskim<sup>4</sup> w moim mieszkaniu przy ul. Marcinkowskiego 1, uroczyste, przy dwóch świecach i krucyfiksie, a przyjął bez długiego przygotowywania o co chodzi, zapytawszy się tylko, czy chcemy niepodległości Polski. Było to jedynie kryterium przyjęcia nas.

Być jednak może, że był np. co do mnie już poinformowany po rozmowie mej z Dmowskim<sup>5</sup> i Balickim<sup>6</sup>, w słońcu na zbroczu Gubałówki [przekreślone w tekście],

<sup>3</sup> W. Lutosławski, *Wojna wszechświatowa: jej odległe przyczyny i skutki*, Lwów 1920. Wincenty Lutosławski (1863–1954), prof. filozofii, politolog, publicysta, założyciel stowarzyszeń „Eletusis” (1902) i „Eleuteria” (1903). Przyjęty do LN podczas pobytu w Zakopanem w VI 1899 r., otrzymał zadanie „pokonania uprzedzeń poznańczyków do tajnej organizacji”. Odbył w tym celu podróże do Poznania i Wrocławia. W 1910 r. wystąpił z LN. Zob. tegoż, *Jeden łatwy żywot*, Warszawa 1933, s. 240–242.

<sup>4</sup> Felicjan Niegolewski (1868–1919), lekarz, poseł do Reichstagu (1909–1918) i na Sejm Pruski (1904–1918), od 1899 r. w LN, w 1909 r. współzałożyciel i działacz TDN w zaborze pruskim, działacz TCzL, od IV 1913 r. sekretarz Rady Narodowej w Poznaniu, podczas I wojny światowej reprezentował zabór pruski na zjazdach polityków narodowych w Szwajcarii, od 1916 r. członek Tajnego Międzypartyjnego Komitetu Obywatelskiego w Poznaniu.

<sup>5</sup> Roman Dmowski (1864–1939), polityk, współtwórca, ideolog i lider Narodowej Demokracji, założyciel LN (1 IV 1893).

<sup>6</sup> Zygmunt Stefan Balicki (1858–1916), dr, socjolog, redaktor, publicysta, jeden z liderów endecji, współzałożyciel Zetu (1886/1887 i 1898), członek Ligi Polskiej (od 1888) i kierowniczych gremiów LN (od 1893).

może w 1896–[18]98<sup>7</sup>. Po nas przyjęte zostały niewiasty: śp. Helena Rzepecka<sup>8</sup> i Stanisława Niegołęwska<sup>9</sup>, żona śp. Felicjana Niegołęwskiego. Pozostawił mi Lutosławski prawo przyjmowania dalszych członków. Z tym było trudniej, gdyż nie umiałem tego załatwić tak szybko jak Lutosławski. Jeżeli się nie mylę, to przyjąłem Celestyna Rydlewskiego<sup>10</sup>. Kto przyjął dalszych młodszych członków nie pamiętam.

Zupełnej jednolitości zapatrywań między nami Ligowcami nie było. Wszyscy byli przeważnie nastawieni przeciw Rosji („Przegląd Wszechpolski”, „Teki”, „Polak” – jeszcze nawet i później w 1908 r.) – prócz mnie uważającego Rosję za wprawdzie więcej barbarzyńskiego, lecz o wiele mniej niebezpiecznego wroga niż Prusy, niż Niemcy.

Jeszcze druga sprawa ideowa mnie rozłączała – *Egoizm narodowy* (1903)<sup>11</sup>. Tak mnie to niepokoiło, że jak pamiętam, przejeżdżając przez Kraków, poszedłem dlatego do Balickiego (na Dębnikach)<sup>12</sup>, wynurzając się przed nim ze swoim niepokojem, czy mogę należeć wobec tego do Ligi. Balicki tłumaczył, że to tylko jego myśli, do programu Ligi nie należące. – O Rosję interpelował mnie kiedyś, na zebraniu na Piekarach w mieszkaniu zdaje się dr. [Franciszka] Karasia<sup>13</sup>, Rydlewski, jak można to

<sup>7</sup> We *Wspomnieniach* uzupełnił okoliczności spotkania z Dmowskim w Zakopanem w sierpniu 1898 r. „Po raz pierwszy przedstawiłem jemu i Balickiemu stosunki w Poznańskim i na Pomorzu. Był to pogodny, słoneczny dzień na łące na zboczach Gubałówki, tam gdzie przy zwykłej ścieżce kończą się ostatnie chaty góralskie. Zdaje się, że było to egzaminowanie mnie przed późniejszym przyjęciem do Ligi przez Wincentego Lutosławskiego w Poznaniu”.

<sup>8</sup> Helena Rzepecka (1863–1916), nauczycielka, publicystka, działaczka niepodległościowa, od 1894 r. redaktorka „Gońca Wielkopolskiego”, współpracowniczką „Kurieria Poznańskiego”, współzałożycielką Stowarzyszenia Kobiet Polskich „Warta” (1894), Towarzystwa Czytelnia dla Kobiet (1895), członkini LN (od 1899).

<sup>9</sup> Stanisława Zofia z Jasińskich Niegołęwska (1879–1954), działaczka charytatywna, oświatowa i narodowa, inicjatorka Towarzystwa „Znicz”, działaczka Sekcji Kulturalno-Oświatowej Towarzystwa „Straż”, od 1899 r. członkini LN. W 1923 r. wyszła za Mariana Kiniorskiego.

<sup>10</sup> Celestyn Rydlewski (1875–1939), dr med., lekarz w Poznaniu, jeden z liderów wielkopolskiej endecji, od 1900 r. członek LN, od 1906 r. członek Rady Nadzorczej Nowej Drukarni Polskiej, TDN, TCzL, „Straży” i Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w latach 1919–1920 komisarz Rządu Polskiego w Gdańsku.

<sup>11</sup> Z. Balicki, *Egoizm narodowy wobec etyki*, wyd. drugie, Lwów 1903.

<sup>12</sup> Dębniki nr 15 – podkrakowskie mieszkanie Zygmunta i Gabrieli Balickich, nazywane obrazowo „przedsionkiem do świątyni Narodowej Demokracji”.

<sup>13</sup> Franciszek Karaś (1871–1905), prawnik, referendarz sądowy, podczas studiów we Wrocławiu należał do Zetu, od 1903 r. do LN, działacz narodowy na Górnym Śląsku, członek komitetu redakcyjnego „Górnoślązaka”, TCzL, Związku Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim i Rady

pogodzić z Ligą. Uzasadniałem wówczas swoje zapatrywania: „Wszelkie osłabienie Rosji sprowadza wzrost potęgi Prus, a przy dążeniu Niemiec na wschód (Drang nach Osten) możliwe zagarnięcie Kongresówki przez nich i utworzenie z niej z początku małego słabego państewka, co byłoby drogą do zupełnego zgermanizowania Wielkopolski”. Miałem też na ten temat niebezpieczeństwa Niemiec długą rozmowę w Poznaniu z Dmowskim i mocno mi się zdaje – z Popławskim<sup>14</sup>, do trzeciej rano; kiedy to było, nie pamiętam. Dmowski nie podzielał jeszcze wówczas moich rozumowań. Zdaje mi się, że w 1903 r., na tajnym Zjeździe międzydzielnicowym i międzypartyjnym w Warszawie<sup>15</sup>, także jeszcze nie. Ta różnica w zapatrywaniach ujawniła się z czasem na zewnątrz, jak np. w moich sprawozdaniach wyborczych. Z powodu tego np. artykuł w „Gońcu Wielkopolskim” – 2 V 1903 r. – *Posel Chrzanowski a ruch demokratyczno-narodowy*; pisał go podobno dr [Marian] Seyda<sup>16</sup>, tłumaczono tym, że jestem wielkim indywidualistą i za bardzo kieruję się uczuciem, abym mógł się roztopić w jakimś stronnictwie. A także moje oświadczenie w „Dzienniku Poznańskim” z 30 IV 1903 r.<sup>17</sup> Dopiero też o wiele później, może około 1907 r. Niegolewski,

---

Nadzorczej Polskiego Związku Zawodowego (od marca 1902), krótko dyrektor banku w Poznaniu.

<sup>14</sup> Jan Ludwik Popławski (1854–1908), działacz polityczny, ideolog i jeden z liderów endecji, redaktor, publicysta, członek Ligi Polskiej (1887), Komitetu Centralnego i Rady Naczelnej LN (od 1893), współzałożyciel SDN (1904/1905).

<sup>15</sup> Zjazd Rady Głównej LN w Warszawie w lipcu 1903 r. zgromadził 38 uczestników, mianowanych przez Komitet Centralny i Komitety Krajowe LN.

<sup>16</sup> Marian Seyda (1879–1967), prawnik, członek Zetu i LN (od 1900), współzałożyciel (1906) i redaktor naczelny „Kuriera Poznańskiego”, sekretarz generalny i dyrektor Centralnej Agencji Prasowej w Lozannie, członek KNP w Paryżu (1917), ekspert ds. politycznych delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu (1919), prezes Rady Naczelnej ZLN (1919), poseł na Sejm (1919–1927), senator RP (1928–1935), minister spraw zagranicznych (1923), minister bez teki (1939–1940), min. Sprawiedliwości (1940–1941), min. prac kongresowych (1942–1944).

<sup>17</sup> „Wczorajszy artykuł «Dzien[nika] Pozn[ąńskiego]» o przemówieniach moich na zebraniu wyborczym w Berlinie powoduje mnie do następującego wyjaśnienia: Nie powiedziałem i nie mogłem oczywiście powiedzieć, że nie znam żadnego *stronnictwa narodowo-demokratycznego*; jest to widocznie pomyłka «Dzien[nika] Berl[ńskiego]»; powiedziałem jedynie, że nie znam żadnego *programu* tegoż stronnictwa dla zaboru pruskiego i mówiłem dalej: Wobec braku takiego programu, przy którym mógłbym szan. panom zaznaczyć, że zgadzam się np. na to, co w nim powiedziano pod lit. a/, b/ c/, a nie zgadzam się na zasadę pod lit. d/, nie wiem dobrze, ani co panowie pod narodową demokracją rozumiecie, – chodzi tu bowiem często o znaczenie słów – ani również, czy moje zapatrywanie za narodowo-demokratyczne uważać zechcecie. Gdyby panom chodziło jednak o „Gońca Wielkopolskiego”, występującego jako organ stronnictwa narodowo-demokratycznego, to oświadczam, że nie mogę w żadnym razie powtarzać jak za panią matką pacierz tego, co „Goniec” pisze i zastrzegam sobie przeciwnie moje odrębne, indywidualne zapa-

wróciwszy po widzeniu się z Dmowskim do Poznania, mówił mi, że Dmowski zlecił mi powiedzieć mi, że teraz ma na myśli „przedsiębiorstwo”, w którym będę bez wątpienia z wielką chęcią współpracował. Tłumaczyliśmy to tak, że chodzi o Rosję. Z radością przeczytałem też, w 1908 r. w książce Dmowskiego *Kwestia Polska*<sup>18</sup> – na str. 252 – ustęp, że „jeżeli społeczeństwu polskiemu grozi w dalszej przyszłości utrata bytu narodowego, to nie od Rosji, lecz od Niemiec”. Zeszło się to też – tak mi się zdaje – z ujawnieniem programu Stron[nictwa] Narod[owo-]Demokratycznego w zaborze pruskim i sprawą wywłaszczenia w Prusach. Całym sercem byłem więc złączony teraz z Ligą Narodową aż do końca 1918 r. Wtedy rozpoczęły się rozdzwęki wobec ustosunkowania się Nar[odowej] Demokr[acji] do Rządu Polskiego. Dla mnie po tylu latach niewoli był to z tęsknotą oczekiwany Rząd Polski a dla Nar[odowej] Demokr[acji] Rząd Socjalistyczny! [podkreśl. w oryginale]. W końcu 1918 r. przywódcy poważni stronnictw byli w Warszawie. W ich nieobecności po rozmowie ze mną napisał śp. Bolesław Marchlewski<sup>19</sup> w num[erze] „Kuri[era] Poznańskiego” 24 II 1918 r. [!] artykuł: *Dzielnice nasze a Rząd Warszawski*<sup>20</sup>. Artykuł, jadąc do Warszawy, zabrałem ze sobą. Spotkałem się tam u przywódc[ów] Stron[nictwa] Nar[odowo-Demokratycznego] z oburzeniem z powodu tego artykułu. Jeden

---

trywanie na cały szereg spraw. Trzeba mnie dlatego sądzić ze stanowiska, jakie w poszczególnych sprawach zająłem i zajmuję; z tego tworzy się mój program[...] Zapatrywania narodowych demokratów streszczają się, o ile wiem, gdy chodzi o zabór pruski, w trzech przeważnie punktach: 1) Zaznaczenie łączności z innymi zaborami i względ na interes całego narodu – wszechpolskość. 2) Dążenie do wspólnego działania wszystkich Polaków z zaboru pruskiego i uniezależnienie ich od obcych wpływów. 3) Podporządkowanie interesów ekonomicznych stanów wyższych interesom ekonomicznym warstw ludowych. – Te zasady uważam także i za swoje. Poza tem zauważyłem między sobą z narodowymi demokratami znaczne różnice”. *Od posta Chrzanowskiego*, „Dziennik Poznański” 30 IV 1903, nr 98.

<sup>18</sup> Chodzi o pracę R. Dmowskiego, *Niemcy, Rosja i kwestya polska*, Lwów 1908.

<sup>19</sup> Bolesław Leonard Marchlewski (1884–1922), dziennikarz, publicysta, w latach 1915–1922 redaktor naczelny „Kuriera Poznańskiego”, przyjęty do LN przed 1907 r., referent polityczny w Naczelnej Radzie Ludowej (1918–1919), członek Rady Naczelnej i wiceprezes Zarządu Dzielnicowego ZLN; wykładowca historii dziennikarstwa na Uniwersytecie Poznańskim.

<sup>20</sup> Krytykowano rząd i jego politykę wobec dzielnicy pruskiej, z konkluzją: „Kto chce organicznej, pozytywnej budowy państwa polskiego ze współdziałaniem wszystkich warstw narodu, ten zasadniczo przeciwnym być musi hasłom klasowym i eksperymentom socjalistycznym. Chcemy pójść wielkimi krokami w przyszłość, ale nie wolno nam roztrwonić tych wartości moralnych, które tkwią w naszej tradycji, w naszej historycznie urobionej indywidualności zbiorowej, w przywiązaniu do religii i poszanowania ideałów narodowych”. „Kurier Poznański” 24 XI 1918, nr 270.



z nich, bardzo dobry mój przyjaciel (Wł. Seyda<sup>21</sup>), powiedział, że jest to dla nich przy ich pracy w Warszawie „uderzenie sztyletem w plecy”. Marchlewskiego zgromiono. Pomysły o interwencji Ententy w Warszawie, o zamachu stanu bolały mnie; bojkot pożyczki państwowej „dla tego rządu”! przeważał. Łudziłem się ciągle, że to się ułoży. Nie ułożyło się.

Złożyłem więc zdaje mi się po 10 latach urząd prezesa Stron[nictwa] Narodowo-Demokratycznego na zebraniu 22 kwietnia 1919 r., oświadczając, że muszę to uczynić z powodu wewnętrznej rozterki swoich przekonań z zapatrywaniami zbyt wielu członków Stronnictwa, że zżyłem się z nim jednak przez długi czas wspólnej pracy, że może się więc porozumiemy, że będę się starał być mu wiernym. „Kuri[er] Pozn[ąński]” to moje oświadczenie sfalszował, pisząc, że „składam prezesurę z powodów zewnętrznych”(?)<sup>22</sup>. Wytknąłem to na drugi dzień ostro redakcji, tj. [Romanowi] Leitgeberowi<sup>23</sup> osobiście. Nie mogło się to jednak przyczynić do zbliżenia. Przeciwności się wzmaczały. Przed przyjazdem Piłsudskiego do Poznania w jesieni 1919 r. odezwał się na zebraniu Ligi<sup>24</sup> jeden z najpoważniejszych jej członków, że „trzeba by, że jednak nie można żadnej demonstracji urządzać przeciw tej głowie państwa ze względu na – Niemców...!”. Wystąpiłem stanowczo przeciw takiemu umotywowaniu; przecież to przyjeżdża po odzyskaniu niepodległości do Poznania po raz pierwszy widomy jej symbol!

„Kurier Poznański” zajął w swych artykułach wprawdzie stanowisko w zasadzie przyzwolne w czasie przyjazdu Naczelnika (o ile mnie pamięć nie myli)<sup>25</sup>, lecz od

<sup>21</sup> Władysław Seyda (1863–1939), prawnik, od 1889 r. adwokat w Krotoszynie, od 1891 r. w Poznaniu, w latach 1907–1911 poseł na Sejm Pruski, w l. 1912–1918 poseł do Reichstagu, wiceprezes, a od 20 VI 1918 r. prezes Koła Polskiego; od V 1909 r. członek Rady Głównej PTD, w 1916 r. przyjęty do LN, od 1919 r. poseł na Sejm Ustawodawczy, w l. 1919–1920 minister b. dzielnicy pruskiej, prezes Sądu Najwyższego RP.

<sup>22</sup> *Walny Zjazd Stron. Demokratyczno-Narodowego*, „Kurier Poznański” 24 IV 1919, nr 95.

<sup>23</sup> Roman Leitgeber (1881–1954), dziennikarz, wydawca, redaktor, przed 1905 r. przyjęty do LN, w 1906 r. współzałożyciel Nowej Drukarni Polskiej, redaktor „Kuriera Poznańskiego”, „Orędownika” i „Wielkopolanina”, działacz „Straży”, w latach 1918–1919 członek Wydziału Wykonawczego Rady Ludowej m. Poznania, działacz ZLN i SN.

<sup>24</sup> Do aktywnych działaczy poznańskiej grupy LN należeli wówczas: P. Gantkowski, T. Grabowski, S. Kasznica, J. Kostrzewski, R. Leitgeber, B. Marchlewski (przewodniczący grupy), Z. Marweg, W. Mieczkowski, T. Powidzki, M. Rudnicki, ks. J. Prądzyński, ks. N. Putz, M. Seyda, W. Seyda, Z. Sokolnicka, T. Szulc, B. Szulczewski i E. Taylor.

<sup>25</sup> Pisano o nieznanym spraw wielkopolskich przez Naczelnika Państwa, a „obóz, który nieraz powołuje się na ideowe pokrewieństwo z Piłsudskim, nie zdradzał zrozumienia dla tej

tego zebrania nie zostałem już na żadne dalsze zaproszony. Kilku członków oświadczyło mi, że się z tym nie solidaryzują, bo dlaczegoż nie usłyszeć szczerego odmiennego zdania. Jeden z moich bardzo dobrych przyjaciół oświadczył mi jednak, że to się stać musiało z powodu różnicy „światopoglądu”? Nie słyszałem jednak, aby mnie wykluczono. Liga za czasów niewoli dążeniem do niepodległości łączyła nawet zwolenników odmiennych dróg; po jej odzyskaniu kryterium widocznie obostrzono.

Sam do żadnego ze stronnictw w Polsce już nie wstąpiłem. – Nie rozumiem opozycji przeciw własnemu rządowi, bezwzględnej, takiej np. jaką prowadzi przeważna większość Niemców w Polsce, mówię „przeważna”, jaką prowadziło przeważnie nasze Str[onnictwo] Nar[odowe], opozycji nawet wtedy, gdy rząd względnie członkowie jego dobrze czynią<sup>26</sup>. Przecież Polak nie może tak Polakowi szkodzić, tak świadomie, bo to zbrodnia! Dlatego jestem w zasadzie za – rządem.

Po napisaniu uprzytomniam sobie, że nie napisałem nic o Lidze, o jej znaczeniu dla nas w zaborze pruskim w czasie wojny.

Przed wojną przy odrębnych nastawieniach szła z początku współpraca oporne; była nas też za mała ilość członków<sup>27</sup>. Ożywiały nas przyjazdy prelegentów z wykładami, chociaż zdaje mi się, że rozpoczęły się one dopiero po 1905 roku. Nie

---

dzielnicy, co przez stulecia stanowiła straż przednią Polski przeciwko śmiertelnym uciskiem obejmującej nas ekspansji niemieckiej”. Wyrażono zastrzeżenia wobec „doktrynerskich umysłów”, forsujących w „niezrozumiałej gorliwości” politykę unifikacyjną, niwelującą różnice historyczne, obyczajowe, społeczne i gospodarcze. „Społeczeństwo wielkopolskie dowiedzie, że nie zacierając niczego ze swej indywidualności społeczno-politycznej, potrafi uczcić naczelnika państwa z powagą i godnością” (uchwała Grupy Poznańskiej SDN 24 X 1919 r.). Opowiedziano się „za przyjęciem godnym, należnym głowie państwa polskiego, co nie oznacza jednak aprobaty polityki tych, którzy nazwiska Piłsudskiego jako swego sztandaru używają, ani też zmiany własnej linii politycznej. Będąc zasadniczo przeciwne wszelkiemu kultowi osobistemu, Stronnictwo w hołdzie dla naczelnika państwa łączy się z całym społeczeństwem”. *Na powitanie*, „Kurier Poznański” 25 X 1919, nr 247; *Naczelnik Państwa w Poznaniu*, tamże, 28 X 1919, nr 249.

<sup>26</sup> W liście do M. Seydy z 14 IX 1920 pisał: „Zdaje mi się ciągle, że za młode to państwo na taki rodzaj i sposób opozycji, że ona je znieprawi”. Cyt. za: B. Chrzanowski, *Wspomnienia*, Biblioteka Narodowa, sygn. 6480 III, k. 287.

<sup>27</sup> W 1904 r. w zaborze pruskim było zaledwie 18 ligowców. Przez szeregi LN (i Obrony Narodowej) w tej dzielnicy przewinęły się w całym okresie istnienia organizacji 84 osoby. Najliczniejszą grupę stanowili przyjęci do roku 1914 włącznie – 86%, podczas I wojny światowej i po jej zakończeniu – jedynie 14%. Ogromną większość spośród nich stanowiła inteligencja, wśród której dominowali lekarze (18), dziennikarze, redaktorzy pism (13), prawnicy – adwokaci (10), profesorowie uniwersyteccy (9); grupę uzupełniali nauczyciele (3), inżynierowie (3), księgarze (2). Ważną rolę odgrywali duchowni rzymsko-katoliccy (16). Wskazać należy udział ziemian (4). Brakowało natomiast przedstawicieli niższych warstw społecznych.

zapomnę wykładów ks. [Jana] Gralewskiego<sup>28</sup>; nie zapomnę też wykładów Lutosławskiego, w mieszkaniach moim, śp. Ksawerego Zakrzewskiego<sup>29</sup> oraz Czesława Leitgebera<sup>30</sup> przy Placu Wolności. Było to zapewne już po 1900 r. blisko 1910 r., kiedy mówił Lutosławski o przyszłej wielkiej wojnie, bliskiej, o tym, że trzeba nam myśli i uczucia skupić, wolę natężyć ku zniszczeniu niemieckiej potęgi, że ona upadnie. Słuchaliśmy tego z zadowoleniem, lecz z lekkim sceptycyzmem. Ktoś z obecnych po wykładzie, w zakłopotanej ciszy poprosił o głos i zapytał krótko Lutosławskiego, ze względu na jego przekonania: „A co się stanie z cesarzem Wilhelmem?”<sup>31</sup>. Lutosławski odpowiedział także krótko: „W Niemczech nie zostanie. Może go wywieźą na Wyspę Św. Heleny”.

W czasie wojny łączność ze Szwajcarią, z Komitetem tamtejszym polskim ententowym [!]<sup>32</sup> miała znaczenie olbrzymie. Nie zapomnę pożegnania mojego z Marianem Seydą, gdy zdecydował się na wyjazd, tego serdecznego uścisku naszego! Nie zapomnę tych wiadomości udzielanych stamtąd przez śp. Zofię Sokolnicką<sup>33</sup>, niewiastę wielkiego poświęcenia i odwagi, niezapomnianą! Przypominam sobie taką chwilę. Niemcy u szczytu swego panowania w Europie – nad Rosją, Rumunią, Bułgarią, Serbią, Belgią. Przychodzi do mnie p. Kuszczelówna<sup>34</sup>: „Wracam ze

<sup>28</sup> Jan Gralewski (1868–1924), duchowny rzym.-kat., pedagog, wiceprezes Polskiej Macierzy Szkolnej (1906), od 1906 r. poseł do rosyjskiej Dumy Państwowej, w 1915 r. udał się do Szwajcarii, nast. inspektor szkolnictwa powszechnego w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

<sup>29</sup> Ksawery Zakrzewski (1876–1915), dr med., lekarz, od 1903 r. należał do LN, działacz Koła Oświaty Narodowej, naczelnik poznańskiego „Sokoła” (1905–1915), współredaktor dwutygodnika „Sokół” i „Kuriera Poznańskiego” (od 20 IX 1906 r. wydawca), organizator skautingu i harcerstwa, prezes Komitetu TCzL, działacz „Straży”.

<sup>30</sup> Czesław Kazimierz Leitgeber (1877–1947), inż. architekt, właściciel Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjno-Budowlanych w Poznaniu, radny miejski Poznania (1911–1914), przyjęty do LN w 1903 r., działacz „Straży”, organizator „Księgarni Mazurskiej” i pisma „Mazur” (1906), kierownik departamentu budowlanego w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej.

<sup>31</sup> Wilhelm II (1859–1941), ostatni niemiecki cesarz i król Prus (1888–1918).

<sup>32</sup> Właściwie: Komitet Narodowy Polski założony w Lozannie 15 VIII 1917 r., następnie przeniesiony do Paryża.

<sup>33</sup> Zofia Sokolnicka (1878–1927), należała do Towarzystwa Opieki Rodzicielskiej, „Straży”, Towarzystwa Pedagogicznego, Zjednoczenia Kobiet Polskich, Czytelni dla Kobiet, TCzL, od 1903 r. w LN, w czasie I wojny światowej łączniczka z Centralną Agencją Polską w Lozannie, należała do grona ekspertów Komitetu Narodowego Polskiego i Delegacji Polskiej na konferencję pokojową w Paryżu, w latach 1919–1927 posłanka na Sejm RP.

<sup>34</sup> Ludmiła Kuszczelówna (1886–1972), artystka malarka i konserwatorka.

Szwajcarii, dr Seyda polecił mi przyjść do Pana”. I zaczyna recytować szereg spraw politycznych przeszłości. Niemcy na pozór u szczytu potęgi, a Kuszczelanówna opowiada o przyszłym sojuszu Polski z Rumunią!? Słucham z dziwnym uczuciem. Przerwywam: „Dziękuję Pani. Niech mi Pani jednak odpowie na takie zapytanie. – Czy, jak dr Seyda mówił Pani o tym, że Ententa zdecydowana jest zdusić Niemcy, nie zawrzeć pokoju jak po ich zgnieceniu, pod żadnym warunkiem nie prędeż!, czy dr Seyda mówił z głębokim przekonaniem?, czy to Pani odczuła?, czy mu się oczy świeciły?, czy z zapalem? „Tak!”. „Dziękuję Pani, to mi wystarczy, to dla mnie rzecz najważniejsza”.

Takie wiadomości niezmiernie krzepiły.

2 V 1932 r. Bernard Chrzanowski.

Nadesłany: 10 IX 2022

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych: 10 III 2023

Zaakceptowany: 21 III 2023

Prof. dr hab. Adam Wątor

Instytut Historyczny, Uniwersytet Szczeciński

Krakowska 71–79, 71-017 Szczecin

adam.wator@usz.edu.pl

## Résumé

### **Bernard Chrzanowski and his account of his work in the National League**

Bernard Chrzanowski (1861–1944), a Polish attorney, national, educational and social activist in the Prussian partition, activist and popularizer of sightseeing, lover of nature, popularizer of knowledge of the Polishness of Pomerania, was also an active falconry and scouting activist. A writer, publicist, then school superintendent and senator in the Second Republic, he was undoubtedly an outstanding figure. His account of the National League, now published, is one of the most important surviving documents relating to the history of this organization in the Prussian district. It contains valuable information about the League's activities before the outbreak of World War I (from 1899) and during the war. The publication of the source is accompanied by the necessary factual footnotes and an extensive biography of the author, taking into account, first of all, his role as the leader of the Wielko-

polska National Democracy in 1909–1919. Information on the reasons for Chrzanowski's withdrawal from the ranks of the National Democracy is interesting.

## Bibliografia/Bibliography

### Archiwalia

- Chrzanowski B., *Wspomnienia*, Biblioteka Narodowa, sygn. 6480 III  
List Edwarda Taylora do Józefa Zielińskiego z 11 I 1961 r. o swoim udziale w LN, tamże, sygn. 7785, t. 7  
*Spuścizna Zygmunta Wojciechowskiego*, Archiwum PAN. Oddział w Poznaniu, sygn. P. III-8/106–119  
Teczka Bernarda Chrzanowskiego, [w:] *Liga Narodowa. Życiorysy i relacje członków*, BPAN-PAU Kraków, sygn. 7785, t. 5

### Opublikowane dokumenty źródłowe

- Balicki Z., *Egoizm narodowy wobec etyki*, wyd. drugie, Lwów 1903  
*Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX. Tomus III: A–D*, red. J. Michalewicz, Kraków 1999  
Dmowski R., *Niemcy, Rosja i kwestya polska*, Lwów 1908  
*Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. II: 15 X 1918–23 VI 1919, oprac. J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin 2013  
*Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918*, Poznań 1918.  
*Liga Narodowa (1893–1928). Wybór relacji*, oprac. T. Sikorski, A. Wątor, Warszawa 2015  
Lutosławski W., *Jeden łatwy żywot*, Warszawa 1933  
*Obrona państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiętkowa generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, Warszawa 1923  
*Reichstags-Handbuch, 12. Legislaturperiode [XII kadencja]*, Berlin 1907, s. 232, 486  
*Sejm i Senat 1935–1940: IV kadencja*, oprac. Scriptor (L. Zieleniewski), Warszawa 1936  
Taylor E., *Wspomnienia ekonomisty*, oprac. Z. Knakiewicz, Poznań 2008  
*Września*, Głos Narodu ilustrowany, [Kraków] 7 XII 1901, s. 1–4 [foto. Chrzanowskiego]

**Wybrane publikacje Bernarda Chrzanowskiego**

- Dzieci i młodzież na zachodzie Polski w czasie niewoli: przemówienie na zjeździe „Stowarzyszenia Uczestników Walki o Szkołę Polską” w Warszawie 2-go lutego 1935 r.*, Poznań 1933
- Dziesięć lat tajnych wycieczek młodzieży z zaboru pruskiego do Krakowa 1905–1914*, „*Niepodległość*” 1931, z. 2, s. 241–247
- Dziesięć lat Towarzystwa Wykładów Ludowych im. Adama Mickiewicza*, Poznań 1910.
- Ideologia harcerska a Stanisław Żółkiewski: referat wygłoszony na zjeździe Oddziału Wielkopolskiego Z.H.P.*, Poznań 1934
- Karność mas*, [w:] *Srebrna Księga Sokoła Poznańskiego 1886–1911*, Poznań 1911.
- Kruszwica i Lednica*, Poznań 1913
- Książka a wojna*, Poznań 1916
- Na kaszubskim brzegu. Związły przewodnik z sześciu krajobrazami i mapą*, Poznań 1910
- Nad polskim morzem*, Poznań 1913
- Once and to-day on the Polish sea-side*, Poznań 1927
- O potrzebach kulturalnych Pomorza*, *Biuletyn Pomorski* 1(22), 25 XII 1938–1 I 1939, R. III, Warszawa, s. 3–6
- Posel Chrzanowski o pruskim sądownictwie w parlamencie niemieckim*, *Górnoślązak* 56 (1903), s. 1
- Przemówienie na I Zjeździe Niepodległościowców w b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu dnia 14 I 1934 r.*, [w:] *Pamiętnik I Zjazdu Niepodległościowców b. dzielnicy pruskiej*, Poznań 1935. *Przemówienie na uroczystości jubileuszowej Banku Przemysłowców w Poznaniu 13 maja 1911*, Poznań 1912
- Przemówienie wygłoszone na uroczystości ujawnienia T.T.Z.*, *Brzask* 1 (1920)
- Przez oksywską kępę z kroniką oliwskiego klasztoru w rękę*, Poznań 1926
- Robotnik w sztuce (Szkic popularnego wykładu)*, Poznań 1913
- Strajk szkolny w Poznańskim i na Pomorzu w latach 1906–07: przemówienie wygłoszone w Poznaniu na akademji w dn. 5 października 1930 roku*, Poznań 1930
- Tęsknota za krajem w naszej literaturze*, Poznań 1896
- Ustęp z dziejów polskiej jazdy. Historia pułku lekkokonnego polskiego gwardii Napoleona*, Poznań 1912
- Walka o sztukę i literaturę polską. Ustęp z mowy posła miasta Poznania, Bernarda Chrzanowskiego*, *Niepodległość* 7 (1933), z. 2 (16), s. 288–297
- Wspomnienia z dworku nad Wartą*, oprac. M. Krzyżański, *Kronika Miasta Poznania* 3 (2016), s. 225–232

- Wychowawcze znaczenie opowiadanej bajki*, Przegląd Oświatowy (1916), s. 173–176  
*Z dziejów Polski*, Sokół, 1 I 1908, nr 1  
*Ze wspomnień o Maksymilianie Jackowskim*, Straż Zachodnia styczeń-marzec, Poznań 1926, s. 14–16  
*Z historii umiłowania i ochrony przyrody*, Poznań 1935  
*Znaczenie historyczne projektowanej ustawy osadniczej (Mowa posła Bernarda Chrzanowskiego, wygłoszona na niedzielnym wiecu)*, Dziennik Poznański 124 (1904)  
*Z niewoli do wolności – z dziejów Związku Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim*, Poznań 1929  
*Z Ojczyzny*, Lwów–Warszawa 1925  
*Z wybrzeża i o wybrzeżu*, Poznań 1917

### Opracowania

- Baszko A., „*Te obrazki mogą zagrozić porządkowi publicznemu*”. Karty pocztowe ze zbioru Bernarda Chrzanowskiego przed niemieckim parlamentem, Biblioteka 24(33) (2020) s. 117–171  
Bernard Chrzanowski, *Jutro: organ Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P.* 1914/19, 20 VIII 1936, nr 1, s. 5  
Borzyszkowski J., *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich 1848–1920*, Gdańsk 1986  
Dzianisz P., *Bernard Chrzanowski 1861–1944*, Jantarowe Szlaki 4 (1986), s. 52–56  
Dzianisz P., *Poruszył wiatr od morza. Bernard Chrzanowski (1861–1944)*, Gdańsk 1986  
Hemmerling Z., *Posłowie polscy w parlamencie Rzeszy Niemieckiej i Sejmie Pruskim 1907–14*, Warszawa 1968  
Jakóbczak W., *Bernard Chrzanowski 1861–1944*, [w:] *Wielkopole XIX wieku*, t. II, Poznań 1969, s. 467–491  
Jakóbczak W., *Bernard Chrzanowski (1861–1944)*, [w:] *Zasłużeni Wielkopole XIX wieku*, Warszawa 1987, s. 131–140  
Kaczmarek Z., *Marszałkowie Senatu II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992  
Kozicki S., *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964  
*Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994  
Lisiak H., *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918–1939*, Poznań 2006  
Lutosławski W., *Wojna wszechświatowa: jej odległe przyczyny i skutki*, Lwów 1920  
Łukomski G., *Bernard Chrzanowski (1861–1944). Biografia Polaka zachodniokresowego*, Poznań–Opalenica 2005, s. 99–112

- Łukomski G., *Myśl morska i zachodnia Bernarda Chrzanowskiego*, Kronika Miasta Poznania 3 (1989), s. 77–92
- Łukomski G., *Myśl zachodnia Bernarda Chrzanowskiego*, Rocznik Koszaliński 25 (1995)
- Majkowska D., *Korespondencja Aleksandra Majkowskiego z Bernardem Chrzanowskim z lat 1905–1921*, Gedanensis 2–3 (1970), s. 141–183
- Molik W., *Polskie peregrynacje uniwersyteckie do Niemiec 1871–1914*, Poznań 1989.
- Okulewicz P., *Obóz sanacyjny w województwie poznańskim w latach 1926–1935*, Poznań 2014
- Papée S., *Bernard Chrzanowski*, Poznań 1928
- Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. I, red. A.K. Kunert, Warszawa 1998
- Seyda M., *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, t. 1, Poznań 1927; t. 2, Poznań 1931
- Sikorski T., Wątor A., *Liga Narodowa w zaborze pruskim i jej działacze*, Warszawa 2021
- Słownik biograficzny adwokatów polskich*, red. Z. Czeszejko-Sochacki, t. II, z. 1, Warszawa 1988
- Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, red. K. Kawęcki, t. 3, Warszawa 2021
- Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, t. I, Gdańsk 1992
- Trzeciakowski L., *Posłowie polscy w Berlinie 1848–1928*, Warszawa 2003
- Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980
- Wendt B., *Bernard Chrzanowski i młodokaszubi*, 1 VII 2016, <https://wiekdwudziesty.pl/bernard-chrzanowski-mlodokaszubi/>
- Wielkopolski Słownik Biograficzny*, red. Poznań 1986
- Władze szkolne w latach 1917/18–1937/38*, oprac. T. Serafin, Warszawa 1938
- Woner T., *Bernard Chrzanowski (1861–1944), adwokat poznański*, Palestra 10 (1974), s. 76–78
- Wrzosek A., *Bernard Chrzanowski (1861–1944)*, Jantarowe Szlaki 3 (2010), s. 17–19